

W tym numerze: Sprawozdanie Z. Bujaka z 7 lat nielegalnej działalności - Drugi jawny dokument finansowy RKW Mazowsza - Wybory władz "Solidarności" na G. Śląsku - Alojzy Pietrzyk mówi o sobie -

GAZETA PODLASKA

DWUTYGODNIK NSZZ ~~Solidarność~~ REGION MAZOWSZE

WARSZAWA - SIEDLCE - BIAŁA PODLASKA

Nr 6/7 (48/49)

19-26 marca 1989

Cena 70 zł

TO POLSCE NIE WYSTARCZY

Po 6 tygodniach negocjacji okrągłego stołu powoli wyłania się obraz Polski najbliższych miesięcy. Trzy wielkie, niezależne od PZPR, organizacje - nasza "S", "S" rolników i Niezależne Zrzeszenie Studentów rozpoczną jawną działalność. Powstanie wiele nowych związków i towarzystw. Życie społeczne znajdzie swoje formy. Niedługo rozgorzeje prawdziwa walka wyborcza o miejsca w Sejmie i Senacie. Społeczeństwo przemówi różnymi głosami w parlamencie, na publicznych zebraniach, w okienkach telewizyjnych i radiowych programów, w paru pismach i gazetach, dostępnych już nie z torby kolportera, ale w kioskach Ruchu. Zmian tych nie będzie tyle, ile Polska potrzebuje, ale tyle ile udało się wynegocjować w trakcie spotkań przy okrągłym stole. To Polsce nie wystarczy.

LUDZIE CZEKAJĄ NA ZNAKI NADZIEI

Często słychać głosy goryczy i zawodu. Jest to zrozumiałe, gdy pomyśli się o ciężkiej sytuacji milionów rodzin w miastach i wsiach. Ludzie są zniecierpliwieni. Czekają na wyraźny znak, że będzie lepiej. Nie znajdują go ani w partyjnych środkach przekazu, których notoryczny optymizm nikogo już nie przekonuje, ani w wypowiedziach naszych uczestników negocjacji. Częściej i z większą swadą mówią oni o tym, co zostało do wyduszenia od partyjno-rządowej władzy, niż o swych sukcesach. Jest to zrozumiałe: choć zakrawa to na paradoks - mówienie o negatywach jest bardziej konstruktywne niż powtarzanie pozytywów.

Jak się już parokrotnie w ciągu tych negocjacji okazało, pozytywne wyniki wynikające z ustaleń okrągłego stołu "gubiły się" gdzieś między Pałacem Namiestnikowskim a Urzędem Rady Ministrów, by wrócić do stołu jako negatywy. Nie dziwnym więc jest ostrożność naszych przedstawicieli. Np. 10 III wydawało się, że w sprawach reform politycznych do uzgodnienia pozostały już tylko szczegóły. Tymczasem w pakiecie projektów ustaw przesłanym do Sejmu 15. III znalazły się punkty dotyczące Konstytucji, kompetencji najwyższych władz państwa oraz ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu rażąco niezgodne z ustaleniami sprzed paru zaledwie dni. Ostrożność w słowach naszych rzeczników jest więc uzasadniona.

MIEDZY KREDYTEM SPOŁECZENSTWA A REWOLUCJĄ

Ludzie w mniejszym stopniu rozumieją wagę ustaleń politycznych i prawnych, niż ustaleń dotyczących ich bytu. Czy negocjacje okrągłego stołu dały już jakieś rezultaty? W tym wypadku jeszcze trudniej o optymizm i to z kilku powodów. Główny wynika z faktu, że nasze stanowisko jest określone związkowym charakterem i zobowiązaniami. Delegacja nie może zaryzykować niczego, co prowadziłoby do pogorszenia sytuacji ekonomicznej rodzin, a mogłoby być uważane za wynik nadmiernej ustępliwości prof. W. Trzeciakowskiego i jego kolegów od stołika do gospodarki i polityki społecznej. Jeśli nawet reforma wymaga jakichś wyrzeczeń i zaciśnięcia pasa związek zawodowy musi mieć na to mandat od swych członków. Nasza delegacja może domniemywać, że ma kredyt wśród ogółu członków "S", ale nie zna limitów tego zaufania. Jego całkowita utrata doprowadziłaby do anarchizacji społeczeństwa. Innymi słowy - do sytuacji przedrewolucyjnej. "S" działająca jawnie lepiej znalazłaby kredyt zaufania udzielany jej przez członków.

Wesołych Świąt

Droгим Czytelnikom
życzą Redakcja

DYLEMATY GOSPODARCZE NASZEJ DELEGACJI

Nasza delegacja przy okrągłym stole jest raczej misją dobrej woli niż społeczną reprezentacją. Nie może ryzykować społecznego zaufania jakie ma w tej chwili. To właśnie tłumaczy nasz sprzeciw wobec rządowej propozycji wprowadzenia mechanizmu wolnego rynku do gospodarki żywnościowej. Za skok cen tym razem obwiniano nie rząd a "S" i opozycję. Propozycja urynkowienia tej dziedziny jest słuszna, ale nie w oderwaniu od całości systemu gospodarczego i nie w trybie nagłym. A taki tryb ma w swych zamiarach rząd. Premier Rakowski wie, że ani Messner ani on sam nie potrafił zapobiec ostrym brakom żywności, które nastąpią jeszcze w tym roku. Powszechnie uważa się, że przyspieszenie wyborów parlamentarnych z października na czerwiec jest podyktowane obawami o nastoje społeczne w warunkach nowego kryzysu żywnościowego. (Metodą szeptaną głosi się, że pierestrojka w obozie nie przetrwa do jesieni).

W naszej reprezentacji ekonomicznej jest świadomość niezbędności i pilności reform, w tym takich, które będą uciążliwe dla znaczących grup zawodowych. Jednak wyraźnie widać podziały co do rodzaju tych reform. Dla jednych uczestnictwo załóg w procesie zarządzania jest kluczowym elementem tych reform. Dla innych istotniejsze są zmiany typu własności i ich zakres. Wszyscy są zgodni, że ingerencja rządu w sprawy gospodarcze musi być drastycznie ograniczona, podczas gdy premier Rakowski ostatnio przepuścił przez Sejm nowe specjalne uprawnienia dla siebie w sprawach właśnie gospodarczych. Tym nie mniej prof. Janusz Beksiak dał wyraz niewierze w osiągnięcie przez naszą delegację zgody co do istoty naszego programu ekonomicznego mówiąc, że należy przygotować pro pozycje autorskie do protokołu rozbieżności.

GOSPODARKA NIE RUSZY BEZ ROZBICIA MONOPOLÓW

Przy żadnym innym stoliku nie ma tak wielu tak ważkich spraw. W dyskusjach mylą się chyba proporcje ważności. Przetoczyła się nad niezmierznie ważną sprawą demonopolizacji gospodarki. Monopol uniemożliwia konkurencję, a jej brak prowadzi do wszelkiej łatwizny z brakoróbstwem na czele. Produkty monopolów ulegają w konkurencji na rynkach światowych. Dlatego wszystkie kraje mają ustawy, które zapobiegają by znaczną część jakiejś produkcji lub rodzaju usług należała do jednej firmy. W r. 81 w pakiecie ustaw reformy gospodarczej przygotowano za rys ustawy antymonopolowej. W wyniku stanu wojennego i nowego woluntaryzmu w sprawach gospodarczych ustawa ta w kalekiej formie i pod charakterystycznie zmienioną nazwą ustawy o zapobieganiu praktykom monopolistycznym oddała kontrolę nad tym rodzajem patologii gospodarczej nie sądom, jak w innych krajach ale Ministerstwu Finansów.

Dokończenie na stronie 4

Z OBRAD I ZEBRANIA TYMCZASOWEGO ZARZĄDU REGIONU MAZOWSZE SPRAWOZDANIE ZBIGNIEWA BUJAKA

Sprawozdanie z działalności RKW Zbigniew Bujak rozpoczął od okresu zanim RKW powstała. Omówił sprawę przygotowania się Regionu Mazowsze do stanu wojennego w ten sposób, że stan ten władze Regionu przewidywały. Stwierdził, że twarde przyjęcie stanu wojennego, wg. wariantu węgierskiego nie było brane pod uwagę, gdyż wymagałoby to udziału po stronie społeczeństwa części wojska i policji. Uznał za błąd, że "S" nie kierowała swą działalnością informacyjną do funkcjonariuszy tych formacji. Przez to ulegali oni łatwo absurdalnej propagandzie oskarżającej "S" o przygotowywanie terroru. To ułatwiło zaprowadzenie stanu wojennego. Analizując fakt, że Region nie zareagował na stan wojenny strajkiem generalnym Z. Bujak stwierdził, że było to konsekwencją odwołania zapowiedzi strajku generalnego w czasie kryzysu bydgoskiego wiosną r. 81. Przez to przyjęcie stanu wojennego było miękkie. Z. Bujak powiedział: Z obecnej perspektywy może zaryzykować twierdzenie, że to miękkie przyjęcie 13. grudnia okazało się dla nas korzystne. Nie tylko dlatego, że mniej ludzi zginęło.

Mówiąc o początkowym okresie nielegalnej działalności Związku przedstawił uzasadnienie i zarys swjej koncepcji oddolnej organizacji struktur i zdecentralizowanego systemu funkcjonowania Regionu i całego Związku. Podkreślił zasługi Ewy Kulik w budowaniu struktury regionalnej odpornej na infiltrację policyjną. Wysoko ocenił działalność wydawnictwa NOWA w tym trudnym okresie. Pomoc charytatywna organizuje się samodzielnie. Zastęp Piwnej nikt tu nie będzie kwestionował. Przypomniał manifestację 1 maja 82 r i zasługi MRK "S" i Grup Oporu Solidarni, a także sukces Radia "S" (organizacyjne zwycięstwo nad drugą stroną) dzięki pracy Zbyszka Romaszewskiego. Ze struktur terytorialnych wymienił Wołomin. Mówiąc o Komitecie Helsińskim i Społecznej Komisji Zdrowia podkreślił ich zasługi we wprowadzeniu polskiego problemu do odpowiadających im organizacji międzynarodowych. Z bezpośrednich partnerów zagranicznych kontaktów Regionu wymienił GFDT Paryża. Podkreślając sprawność i zasługi Komisji Interwencji i Praworządności zaznaczył, że jej powstanie nie było inicjowane przez Region. Charakteryzując politykę finansową zazna- czył, że RKW udzielała wsparcia nie podmiotom, strukturom czy organizacjom, ale programom.

Z. Bujak uznał uwolnienie więźniów politycznych, w tym 11-tki czołowych działaczy za doniosłą zmianę polityczną, której "S" nie potrafiła wykorzystać. Co gorzej następuje od- pływ, spadek fali Związku. Wspominał jak bardzo wstrząsającym, a jednocześnie zobowiązującym faktem stała się wtedy śmierć ks. Jerzego. Wiele uwagi poświęcił akcji bojkotu wyborów i liczenia głosów, ale też i podkreślił ważność codziennej mroźczej pracy, działalności elementarnej.

Następuje rok 1986. Związek żadnych spektakularnych akcji wymyślić nie może. Jest okres ma- razmu i zastoju. Jest coraz większy brak ludzi i mieszkań. Zaczynają się kłopoty organizacyjne. Nie widać sposobu, jak to pchnąć do przodu. W tej sytuacji Związek przystępuje do organizacji kongresu swych podziemnych działaczy i struktur. Jednak ożywienie organizacyjne powoduje konieczność obniżenia wymogów konspiracji i odstąpienie Związku. To doprowa- dza do szeregu aresztowań, w tym jego samego i zarzucenia planu odbycia kongresu.

Wypuszczenie w r. 86 więźniów politycznych zostaje ocenione przez mnie i RKW jako fakt zapowiadający głęboki przełom polityczny. (Za- sadnicza strategia działania, to wybijanie Związku na jawność. Natykamy się na ogromną nieufność ludzi, którzy tego wyzwania tak szyb- ko i tak otwarcie jakbyśmy chcieli nie przy- mują. Powoduje to, że RKW przestaje jakby się rozumieć z działaczami struktur. Próba rozwią- zania tej sytuacji było kontrowersyjne oświad- czenie z 13-tego grudnia [87 r., GP] Ten po- myst należy uznać za nietrafiony.

Przechodząc do wydarzeń r. 88 Z. Bujak powie- dział, że przełom stanowiło pojawianie się na strajkach postulatów legalizacji "S". Zakładało to pewien sposób porozumienia się z władzą. W naszym Regionie te strajki były słabe. Stwier-

dził, że chemia tych strajków jest niezrozu- miata. Są zakłady świetnie zorganizowane, pra- sa, ulotki, a do strajków nie dochodzi. Są też zakłady w których nie ma "S", jak niektóre ko- palnie na Śląsku i tam są strajki i "S" poja- wia się. Z. Bujak powiedział, że słabość akcji strajkowej w Regionie Mazowsze może być wyni- kiem faktu, iż zbyt wiele struktur i ludzi by- ło zaangażowanych w działalność wydawniczą, kolportaż itp.

Na zakończenie Z. Bujak przyznał, że przez wielu jego wystąpienie nie może być uważane za sprawozdanie. Bardziej jednak jest nam potrzeb- na ogólna refleksja nad Regionem niż jakieś inne, bardziej szczegółowe rozważania.

DYSKUSJA

W dyskusji Krzysztof Dąbrowski przyznał, że sprawozdanie za tak długi okres nie mogło być bardziej szczegółowe. Jednak za mało było o tym co robiło samo RKW, a nie różne struktury Regionu, o sprawach finansowych. Zgłosił też zarzut, że gdy porozumienie międzyzakładowe UNIA próbowało skontaktować się z RKW lub przy- najmniej uzyskać jakieś środki finansowe, nie uzyskało nawet os- bistego kontaktu. Przechodząc do bliższych czasów R. Dąbrowski stwier- dził, że RKW tylko podpisywało się na oświad- czeniach, a trudno było je odnaleźć. Dopiero dzięki Marcinowi Przybyłowiczowi - chwala jemu za to - jakoś ten Region się założył.

W odpowiedzi Z. Bujak odpowiedział, że spra- wozdanie finansowe będzie tu przedstawione w układzie procentowym. Kwoty może będą przed- stawione władzom wybranym na III zjazdzie.

Krzysztof Wolf powiedział, że MRK "S" przez tych 7 lat żadnych pieniędzy od RKW nie otrzy- mywał. Zgłosił pretensje o niefinansowanie gazet zakładowych oraz o to, że środki na publikacje wg sprawozdania kierowane są do wydawnictw, a struktury związkowe muszą im również płacić za druk.

Z. Bujak uzasadnił to tym, że dotacje dla wy- dawnictw obejmują głównie sprzęt i wyposażenie drukarni, a nie wszystkie koszty. Koszty usług nie obejmują amortyzacji sprzętu. Jeśli chodzi o prasę zakładową to w sytuacji, gdy nie odpro- wadzają one żadnych kwot ze składek do Regionu jej koszt spowinna pokrywać komisja zakładowa.

Edward Mizikowski powiedział, że słuchając sprawozdania myślał, że jest w innym regionie. Wspominał spotkanie w r. 82 i zarzucił, że na współpracy RKW z MRK "S" ujemnie zaważył fakt, że MRK "S" współpracował ze Zbyszkiem Romaszew- skim. Innym zarzutem było nieścisły opis 1 maja 82 r. Istotny był fakt, że RKW wzywała ludzi na pl. Grzybowski i dopiero 30 IV RKW zdecydowała się poprzeć manifestację przygo- towywaną przez MRK "S". Odnośnie wpadki Zbyszka Bujaka powiedział, że MRK "S" proponował zmianę ludzi, którzy go ukrywali. Dla wpadki znaczenie miał fakt, że Miałowski zostawił w otoczeniu RKW Mariana Kotarskiego.

Seweryn Jaworski opowiedział, że po wyjściu z aresztu aż przez trzy miesiące musiał starać się o widzenie ze Zbyszkiem Bujakiem. Odmówił jednak przyjęcia go współpracy, gdyż propono- wana działalność, łączność z TKZ-ami, prowadził już Konrad Bieliński. RKW funkcjonował na za- sadzie deklaratywnej, a potrzebna była pomoc organizacjom zakładowym, a brakowało nawet samej łączności RKW z nimi. Po wyjściu RKW na powierzchnię sytuacja nawet uległa pogorsze- niu. Również S. Jaworski wyraził zdanie, iż brak jest informacji o polityce finansowej. Za proponował, by Tygodnik Mazowsze, który ma duże dochody był w zakładach Regionu bezpłatny.

ŁĄCZNOŚĆ BIURA RKW Z ODDZIAŁAMI TERENOWYMI

Sekretariat RKW Mazowsze informuje, że jego biuro mieści się w domu parafialnym kościoła pw. św. Klemensa przy ul. Karolkowej (między ul. Grzybowską a Wolską). Łącznością z organi- zacjami "S" należącymi do Regionu, a znajdującymi się poza stolicą zajmuje się znów Tadeusz Kłopotowski. Dyżuruje on w biurze sekretariatu RKW we środy od 12 do 14. Telefon biura: Cen- trala 32-00-43 lub 32-36-14 wewn. 64.

Z OBRAD I ZEBRANIA TYMCZASOWEGO ZARZĄDU REGIONU MAZOWSZE SPRAWOZDANIE WIKTORA KULERSKIEGO

Sprawozdanie finansowe przedstawił Wiktor Kulerski. Rozpoczął je od dyskusji na temat stosowności demokratycznych procedur w systemie totalitarnym. zilustrował to przykładem podobnej dyskusji, w której delegaci żądali jawności w sprawach finansowych. Miała ona mieć sce tuż przed stanem wojennym. W jej wyniku sumy dewizowe pochodzące z zagranicznych darowizn zagranicznych ZZ zostały odprowadzone do banku na jednoznaczne polecenie Komisju Rewizyjnej. W ten sposób Region w parę dni później znalazł się prawie bez pieniędzy. *Prawie, bo była jeszcze taka sytuacja, zdecydowanie nieprawidłowa i niedemokratyczna, że w ostatniej chwili były wpłaty złotówkowe, które zostały złożone w depozycie w jednym z kościołów.*

Odpowiadając na zarzuty oficjalnej propagandy W. Kulerski przyznał, że Region korzystał z finansowej pomocy zagranicznych ZZ. Pierwszą pomoc uzyskał z Francji. Potem była pomoc amerykańskich ZZ AFL-CIO, szwedzkiego LO i innych - środki te w pokrywały koszty działalności w 90%. Tych kwot teraz RKW nie ujawnia. Następnie omówił trudności z przygotowaniem sprawozdań finansowych w warunkach konspiracji, a w tym ukrywania dokumentacji przed rewizjami, aresztowań itp. Przedstawiając politykę finansową stwierdził, że nie finansowano TKZ-etów, gdyż RKW zrezygnowała z przyjmowania od nich części składek. Ponadto, Warszawa miała wiele potrzeb ze względu na wiele innych inicjatyw ważnych dla "S". Wreszcie RKW finansowała szereg pozaregionalnych struktur "S", gdyż Warszawa miała najlepsze kontakty zagraniczne. Dotyczy to szczególnie Górnego Śląska, Lublina i Białegostoku. W latach 82-83 wiele środków pochłonięła działalność kulturalna oraz środowisk młodzieżowych. *Stanęliśmy na stanowisku, że partykula ryzm związkowy nie zwalnia nas od obowiązków wsparcia innych inicjatyw niezależnych.* Jednym z celów utworzenia niezależnych od "S" instytucji, jak Społeczny Komitet Kultury, Społeczny Komitet Nauki, Zespół Oświaty Niezależnej, Społeczny Komitet Nauki, było to, by można było na ich cele uzyskiwać dotacje od instytucji pozazwiązkowych, np. fundacji.

Odpowiadając na pytania i zastrzeżenia W. Kulerski powiedział, że unikano stałego subwencjonowania pism, by nie było marnotrawstwa w kolportażu, a redakcje liczyły się z opiniami czytelników. Na początku r.85 zaproponowano członkom Komisji Zaufania, by ujawniła nazwiska członków. Jednak nie uzyskano zgody na to.

W dalszym ciągu W. Kulerski przedstawił dane procentowe o wydatkach RKW. Zamieszczamy je na podstawie pisemnego sprawozdania skarbnika. Nie mieliśmy sposobności wyjaśnienia różnicy zdań między W. Kulerskim a M. Odorowskim co do zastosowania się Prezydium ZR do polecenia Komisji Rewizyjnej.

SPRAWOZDANIE SKARBNIKA RKW NSZZ "Solidarność" Region Mazowsze MIROŚLAWA ODOROWSKIEGO za lata 1982 - 1988

Przedstawiamy tu skrót 4-stronicowego Sprawozdania finansowego z działalności RKW. Jak to wynika z przebiegu zebrania TZR poprzednie sprawozdanie finansowe RKW było opublikowane w Tygodniku Mazowsze w r.84.

Zastosowaliśmy nasz zwykły system skrótów. Liczby zaakragiliśmy do jednego znaku po prze cinku. Skróty tekstu zaznaczyliśmy nawiasami: (). Niekiedy autentyczność fragmentu podkreśliliśmy kursywą.

"Przed stanem wojennym Komisja Rewizyjna Regionu poleciła zdeponowanie w banku wszystkich funduszy. Nie zdążono tego wykonać. Dało to możliwość finansowania NSZZ "S" na początku stanu wojennego. Nadal z wiadomych powodów nie można ujawniać przychodów, jak i rozchodów. Rozliczenia te można ujawniać tylko przed Komisją Zaufania Społecznego, Komisją Krajową lub spon sorami zagranicznymi. Podać zaś można tzw strukturę procentową.

Analizując strukturę wydatków w 82/83 r. moż na stwierdzić, że nikomu w ruchu związkowym nie odmawiało się pomocy finansowej. Jednak wiele inwestycji nie zostało w pełni wykorzystanych. Mając to na uwadze wprowadzono później zasadę, że na przedsięwzięcie przyznaje się dotację do piero po wykazaniu wykonania jego części, np. pierwszy numer gazety. Te struktury, które nie odprowadzały składek do Regionu same musiały finansować swoją działalność.

Należy pamiętać, że Warszawa zawsze była nasycona działalnością niezależną. Warszawa i Gdańsk dostają najwięcej funduszy zagranicznych, w tym także do wspierania innych regionów, np. Śląska, Lublina, Białegostoku. W latach 82-83 dużą część funduszy pochłaniało finansowanie ogólnej działalności (poligrafii, radia). Z czasem Społeczne Komitety Zdrowia, Kultury, Oświaty, Komitet Helsiński mogły indywidualnie uzyskiwać pomoc od sponsorów zagranicznych. Przeszły one później na własny rachunek, np. Konsorcjum Wydawnicze. Wydawnictwa zakładowe były dotowane przez RKW wtedy, gdy dotacja była jednorazowa i pozwalała na ich usamodzielnienie.

Sprawozdania za lata 82-83 zrobiono na podstawie rozliczeń. Powołano Komisję Społeczną złożoną z ludzi o uznanych autorytetach, która zbadała je i zaleciła zniszczenie dokumentów. Wynik pracy Komisji ogłoszono w Tygodniku Mazowsze. Struktura wydatków w r.84 miała być przedstawiona Komisji, ale *względny konspiracji opóźniły realizację.* Rozliczenia za lata 84-88 sa zdeponowane.

ROZLICZENIE RKW NSZZ "S" REG. MAZOWSZE ZA 84-86

	1984	85-86
PRZYCHODY = saldo + wpłaty ze składek i zbiórek	100%	7%
ROZCHODY	100%	100%
W tym:		
1. Pomoc stała dla pracowników	7,7	4,8
2. Prace zleczone	2,5	0,2
3. Sprzęt i materiały	3,9	1,5
4. Wyjazdy	1,5	?
5. Transport	5,7	2,1
6. Poligrafia	0,5	?
7. Ulotkowanie, malowanie haseł, plakatowanie, nagłaśnianie itp	1,3	1,4
8. Archiwum	1,2	1,7
9. Związkowe struktury specjalne (radio i TV "S") i niższych szczebli (Siedlce)	11,0	7,6
10. Struktury poza- i ponadregionalne, (Katowice, Lublin, Poznań, Olsztyn, Sieradz, Kalisz, Konin, Łódź, Płock oraz zagr. i TKK, Sieć	29,3	9,5
11. Niezwiązkowe inicjatywy niezależne (poligrafia, fonografia, Kom. Helsiński, OKÓR-Prorządność, Samorządna Rzeczpospolita, Naprzód, NZZ, PWA, Myśl i inne	11,1	12,1
12. Pomoc represjonowanym i wyrównanie strat przy rewizjach 85-86	24,3	12,8
13. Straty związane z aresztowaniami i rewizjami	0	46,2

W panice po aresztowaniach członków RKW w r.86 oraz licznymi rewizjami sprawozdanie za lata 85-86, większość notatek zapis komputerowy zostały zniszczone przez depozytariuszy.

ROZLICZENIE RKW NSZZ "S" REG. MAZOWSZE ZA 87-88

	1987	1988
PRZYCHODY	100%	100%
1. Zwrot pożyczek	13,0	22,3
2. Z puli krajowej KKW	12,7	1,6
3. Składki i datki	0,5	8,7
4. Wpłaty na grzywny itp	13,6	0,1
5. Od zagranicznych ZZ, umów regionalnych i z wpłat	31,0	64,9
6. Odzyski	29,3	2,2

Dokończenie na stronie 4

I ZEBRANIE TYMCZASOWEGO ZARZĄDU REGIONU MAZOWSZE

(DOKOŃCZENIE)

ROZLICZENIE RKW NSZZ "S" REG. MAZOWSZE ZA 87-88
(Dokończenie ze strony 3)

ROZCHODY	1987	1988
1. Pożyczki	100%	100%
2. Struktury pomocnicze, RiTV "S", grupy ulotkowe, propaganda	26,9	57,0
3. Wydatki organizacyjne: biurowe, ekspertyzy, koszt spotkań kraj zagr., transport, archiwa	23,7	7,4
4. Pomoc i współpraca dla struktur zagranicznych niezależnych	5,5	3,2
5. Pomoc innym regionom	7,7	4,2
6. Pomoc strukturom Reg. Mazowsze, oddziały, mikroregiony, porozumienia zakładowe, środowiskowe, studenckie, młodzieżowe, duszpasterstwa, teatr uliczny, TKZ	9,9	1,5
7. Pomoc samorządom	7,3	18,3
8. Zapomogi dla członków	3,2	1,3
9. Biuro RKW (wynagrodzenia, sprzęt, materiały, lokale, transport, komunikacj, wyd. zagr. dla ekspertów	2,3	1,3
	13,7	5,9

Zdaje sobie sprawę, iż sprawozdanie finansowe nie odpowiada wszystkim wymaganiom, głównie ze względu na konspirację; jest tylko informacją o procentowej strukturze wydatków.

(-) Skarbnik Mirosław Odorowski

Dokończenie artykułu ze strony 1 TO POLSCE NIE WYSTARCZY

Z niewybaczalnych powodów nasza delegacja zgodziła się na rozwiązanie, które rządu do niczego nie zobowiązuje i odwleka istotniejszą zmianę o blisko dwa lata: zaostrzenie ustawy antymonopolowej i wyodrębnienie organu antymonopolowego ze struktury rządowej (do końca 1990 r.). Cytat ten pochodzi z Informacji nr 35 Komitetu Organizacyjnego przy Lechu Wałęsie ds Okrągłego Stołu. Charakterystyczne jest uznanie de facto tej ustawy za poprawną i podanie jej nieprawdziwej nazwy.

Dużo poważniej sprawę demopolizacji potraktowano przy stole ds rolnictwa. Widocznie rolnicy mają lepszą widoczność zbroczeń gospodarki socjalistycznej niż związkowcy. Związkowci ekonomiści wykazali brak inwencji w zwalczaniu tych zbroczeń. W dyskusji nad urynkowaniem gospodarki żywnościowej nie zażądali rozbitcia monopolistycznych struktur przemysłu zbożowego ani mięsnego, choćby przez przekazanie części tych zakładów samorządowi terytorialnemu. Nie zażądali też rozbitcia faktycznego monopolu handlu, w tym detalicznego. A byłaby to droga jeśli nie do likwidacji, to przynajmniej do skrócenia kolejek przed sklepami i zmniejszenia marnotrawstwa gotowych już produktów. Z przyczyn taktycznych nie podnoszono postulatu strukturalnego oddzielenia partii politycznych od instytucji gospodarczych.

GDZIE NADZIEJA ? W NAS SAMYCH !

Przy stoleku gospodarczym przeoczyliśmy szansę na popchnięcie gospodarki we właściwym kierunku. Odwlekamy reformę sektora żywnościowego. Nie mamy uzgodnionej strategii gospodarczej. U kogo więc szukać nadziei na poprawę?

Likwidację skutków stanu wojennego dopiero zaczynamy. Jawnie działająca "S" będzie mogła podejmować większe ryzyko i większe zobowiązania w sprawach gospodarczych. Odrodzenie pluralizmu i konkurencyjności w życiu politycznym będzie sprzyjało eliminacji wszelkiego doktrynerstwa i większemu udziałowi społeczeństwa w życiu kraju. Okrągły stół jest pierwszym etapem procesu odbudowy demokratycznej Polski. Jeśli ktoś będzie zawiedziony wynikami negocjacji, to tylko dlatego, że zapożyczył sobie z komunistycznej propagandy możliwość tzw. kompleksowego rozwiązywania problemów. W życiu społecznym jednorazowe akty - traktaty czy rewolucje - nie rozwiązują problemów, tylko nadają im nowy kierunek. Nadzieja jest więc tylko w nas samych; w tym, że potrafimy wykorzystać nowe szanse otwierane przy stole niby to okrągłym, ale - każdy to wie - mającym dwie wyraźnie różne strony.

(-) Tadeusz Kłopotowski

W dyskusji zabrał najpierw głos Tadeusz Kłopotowski, który zaproponował, by te dane procentowe zostały opublikowane w prasie związkowej. Należałoby też ogłosić wysokość strat wynikłych z konfiskat: zna je SB, więc nie stoi na przeszkodzie, by znali je również członkowie "S". Nawiązując do tej ostatniej propozycji W. Kulerski wyjaśnił, że osoby, których własność uległa rekwizycji jako własność "S" musiały im być zwrócone z kasy RKW. Sytuację komplikuje też fakt, że wiele sum uważanych za stracone została zwrócona przez depozytariuszy po zwolnieniu z aresztu członków RKW, niektóre do piero w r. 87 (podane w rozliczeniu jako odyski - 20% całej sumy przychodów!).

W dyskusji Stanisław Rusinek potwierdził, to co mówił S. Jaworski o trudnościach kontaktów ze Zbyszkiem. Przedstawiciel Wydawnictwa KRAG stwierdził, że nie otrzymało ono żadnych środków z RKW i to mimo faktu, iż pracowało na rzecz Regionu. Anna Urbanowicz przypomniała, jak wielu przeciwników jawnego działania było wśród członków ZR jeszcze jesienią 86 r. Potwierdziła otrzymanie dotacji dla Skierniewic.

POTWIERDZENIE MANDATU Z. BUJAKA

Z. Bujak wyjaśnił, że w swym sprawozdaniu kładł akcent na sprawę programową. Odpowiedział też paru dyskutantom, że w warunkach konspiracji nie było możliwości utrzymywania roboczego kontaktu z zakładami pracy. Spotkania, które dochodziły do skutku zwykle były jałowe. RKW nie próbowała formułować programów dla zakładów pracy; w tamtych warunkach byłby to program księżycowy. Po wyjaśnieniach na temat polityki finansowej, kończąc, Z. Bujak powiedział, że dyskusja nad tymi sprawami będzie się w Regionie jeszcze toczyć.

W głosowaniu zebrani wypowiedzieli się sumarycznie nad tymi sprawozdaniami. Za potwierdzeniem mandatu Z. Bujaka oddano 108 głosów, przeciwko - 12, a dwu delegatów wstrzymało się.

UCHWAŁY TZR MAZOWSZA Z 19 II 1989

W SPRAWIE TWORZENIA JAWNYCH KOMITETÓW "S"

TZR stwierdza, że obecna sytuacja społeczno-polityczna kraju stwarza nadzieję na szybką legalizację NSZZ "S". Wzywamy działaczy i członków NSZZ "S" do tworzenia już obecnie jawnych Komitetów Organizacyjnych, które jak najszybciej powinny rozpocząć statutową działalność związkową NSZZ "S".

W SPRAWIE SŁUŻBY ZDROWIA

TZR Mazowsze NSZZ "S" popiera słuszne żądania pracowników służby zdrowia (dalej: SZ) dotyczące godziwych warunków pracy i płacy. Dekapitalizacja bazy, brak leków i sprzętu medycznego, przepełnione szpitale powodują, że praca w resorcie zdrowia jest szczególnie uciążliwa. Od lat płace pracowników są jednymi z najniższych w kraju. Przeprowadzona ostatnio regulacja płac nie spełniła oczekiwań tej grupy zawodowej. Wynagrodzenia pracowników resortu są wyraźnie niższe od średniej krajowej. Pracownicy SZ są nadal bezbronni wobec swych pracodawców, nie mogą strajkować, ponieważ strajk uderza w społeczeństwo, a nie w tych którzy są odpowiedzialni za stan zdrowia Polek i Polaków, organizację SZ oraz warunki pracy i płacy lekarzy, pielęgniarzy i sanitariuszy. TZR zwraca się do KZ NSZZ "S" o popieranie postulatów wysuniętych przez pracowników SZ. Problemy i bolączki pracowników SZ są problemami i bolączkami całego Związku.

W SPRAWIE STATUTU I POPARCIA DLA LECHA WAŁĘSY

TZR powołany przez przedstawicieli pracowników zrzeszonych w NSZZ "S" oświadcza:

1. Związek nasz powstał w wyniku porozumień społecznych w Gdańsku, Szczecinie, Jastrzębiu i Katowicach i działał nieprzerwanie od chwili powstania 17 IX '80.

2. Zarówno TZR, jak i wszystkie Komitety Organizacyjne w naszym Regionie zobowiązują się do działania na podstawie Statutu NSZZ "S", uchwalonego przez I Zjazd NSZZ "S" w roku 1981.

3. Wyrażamy poparcie dla ekipy negocjacyjnej Lecha Wałęsy przy "okrągłym stole".

ZEBRANIE ZGROMADZENIA DELEGATÓW NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" REGIONU ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO W W USTRONIU POLANIE

Od 24 do 26 lutego w budynku parafialnym kościoła pw. Dobrego Pasterza w Ustroniu Polanie obradowało Zgromadzenie Delegatów NSZZ "S" Reg. Śląsko-Dąbrowskiego. 63 jawne ognia "S" reprezentowało 186 delegatów (jeden na każde rozpoczęte 150 członków). 26 mandatów mieli działacze zebrania regionalnego z ub.r., a 31 ludzie ze struktur służących sprawie "S" Regionu. Gośćmi bez prawa głosu byli m.in. pierwszy przewodniczący Komitetu Strajkowego w KWK Manifest Lipcowy - Krzysztof Zakrzewski i działacz KIIIP - Bazyli Tyszkiewicz.

W otwarciu uczestniczyło kilku księży, m.in. ks. Tkocz, redaktor Gościa Biedzielnego, ks. Siemiński i ks. Czernecki. Do zebranych przemówił proboszcz tego kościoła ks. Alojzy Wencepal. Poślanie oparł na słowach: *Aby oni byli jedno.*

Przewodniczącą ustępującą Sl-D.KW, Henryk Sienkiewicz złożył szczegółowe sprawozdanie z rocznej działalności. W ożywionej dyskusji wyjaśnił on swą taktykę w czasie strajków sierpniowych i stanowisko ws. okrągłego stołu. W głosowaniu zebrani udzieliли RKW absolutorium znaczną większością głosów.

Zgromadzenie postanowiło pełnić czasowo obowiązki Walnego Zebrania Delegatów, jako instancji uchwałodawczej. Funkcje wykonawcze ma pełnić RKW. Zobowiązano ją do powołania regionalnej Komisji Interwencji i Praworządności. Upoważniono RKW do ustalania wysokości składek.

Zgłoszono wielu kandydatów na przewodniczącego Regionu. Romuald Bożko, Henryk Sienkiewicz, Józef Werner i Jan T. Zeliński odmówili kandydowania. O godz. 2.45 nad ranem ogłoszono wyniki pierwszej tury wyborów. Więcej niż 10 głosów otrzymali: Alojzy Pietrzyk (67), Tadeusz Jedynak (52) i Marian Krzaklewski (44). Zdysztansowali oni innych kandydatów, w tym tak zasłużonych i znanych jak Kazimierz Switon i Danuta Skorenko. W ostatnim głosowaniu przewodniczącym Regionu wybrano Alojzego Pietrzyka.

Na członków RKW zostali wybrani Andrzej Andrzejczak, Adam Giera, Waldemar Kapłon, Grzegorz Kolasa, Adam Kowalczyk, Marian Krzaklewski, Marian Kubic, Michał Luty, Wiktor Ostrowski, Eugeniusz Polmański, Danuta Skorenko i Kazimierz Switon.

W wyniku wyborów ukonstytuowała się też Komisja Rewizyjna: Krzysztof Rajpert (przew.), Ewa Klich (zast. przew.), Romuald Bożko, Tadeusz Jedynak i Jerzy Radosz.

Na przewodniczącego Zgromadzenia Delegatów powołano Jana T. Zelińskiego, a na jego zastępców Ryszarda Kusztyko i Janusza Rejdycha.

Przewidując konieczność wydelegowania reprezentantów Regionu na ogólnokrajowy sejmik "S" wyłoniono 54 delegatów.

Na wniosek A. Pietrzyka wybrano dwu kandydatów na członków KKW: Adama Gierę i Mariana Krzaklewskiego. Zaaprobowano członkostwo Alojzego Pietrzyka w KKW.

- Zgromadzenie podjęło uchwały i oświadczenia:
- Stanowisko w sprawach gospodarczych.
 - Poparcie naszej delegacji przy okrągłym stole ws. przywrócenia do pracy zwolnionych z niej po 13 grudnia 1981 roku
 - Potępienie uwięzienia V. Havla i innych działaczy praw człowieka w Czechosłowacji
 - Postulat wzniesienia pomnika Marsz. Józefa Piłsudskiego w miejscu wybranym przed wojną
 - Pozdrowienia dla węgierskiej "S" robotniczej

ALOJZY PIETRZYK O SOBIE

Poniżej przytaczamy dosłowny tekst prezentacji A. Pietrzyka, jako kandydata na przewodniczącego Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

Nie wiem czy mam się chwalić tymi strajkami, co nimi kierowałem, bo to była ostateczność... 80-ty rok - w Zakładowej Komisji Strajkowej, później działalność w poszerzonym gronie Komisji Zakładowej. 13 grudnia - w Komitecie Strajkowym, obrona "Manifestu" dwie godziny. Interbowany w stanie wojennym. Po wyjściu działalność kontynuowałem. 88 rok, wspólnie z Krzysztofem Zakrzewskim Komitet Strajkowy. Później to każdy wie, nie chciałbym zabierać czasu. Do żadnej partii politycznej nie należałem, do żadnej partii nie należą. Staż pracy - Kopalnia Manifest Lipcowy - 19 lat pracy pod ziemią, 37 lat, żonaty, dwoje dzieci.

Na pytanie o to, jak został wytypowany do okrągłego stołu Alojzy Pietrzyk odpowiedział:

Waleśa powiedział do mnie: "Jesteś dobry, nie wystraszyłeś się mnie, nie wystraszysz się Kiszczaka. Ja mu odpowiedziałem: "Ja nie jestem do kupienia". Ja mam reprezentować głos tych, w imieniu których działam. Pożądane to jeszcze dalej, bo Waleśa powiedział: "Ty mi tych ludzi wyprowadzisz!". Ja powiedziałem "Nie zrobię nic, co jest niezgodne z wolą tych ludzi".

PLOTKI, POGŁOSKI, PRZECIEKI ...

KOMERCJALIZACJA W PROKURATURZE

Od ponad roku Prokuratura Generalna przypomina prokuratorom terenowym konto, na które podejrzani o przestępstwa winni są wpłacać pieniądze w wypadku warunkowych umorzeń:

NBP I O/M Radom 67016-8732-189-91-1
Urząd Wojewódzki w Radomiu
Wydział Kultury i Sztuki
Wojewódzki Fundusz Ochrony Zabytków
Rewaloryzacja Zabytkowego
Zespołu Pałacowo-Parkowego w Błędowie

A naprawę chodzi o wpłaty na ośrodek wycieczkowy Prokuratury Generalnej w Błędowie.

REALIA PIERESTROJKI W RWP

Biuro Rady Handlowego ambasady PRL w Moskwie wyjaśnia praktyczne skutki umowy między polskim Bankiem Handlowym a radzieckim Bankiem Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, zawartej 9 II 89, jak następuje:

W p.1 mowa jest o zakazie wywozu z ZSRR nadwyżek surowców i materiałów do produkcji, będących dotychczas w swobodnej dyspozycji radzieckich przedsiębiorstw i spółdzielni. W p.3 Biuro radcy przypomina, że wykluczona jest możliwość wykorzystania rubli, posiadanych w tym banku przez polskich eksporterów na takie cele

jak koszty przejazdów i reklamy. Można je złożyć tylko na zakup towarów, na których wywóz zgodzi się właściwe ministerstwo. P.4 informuje, że radzieckie banki nie płać odsetek za deponowane w nich sumy. W p.5 biuro uświadamia polskich handlowców, że pieniądze tych nie mogą zamienić na gotówkę oraz że czek i wystawione im przez Bank Handlowy w Warszawie nie będą honorowane przez Wnieszekonobank ZSRR.

Reasumując Biuro Rady stwierdza, że "istnieje realne niebezpieczeństwo zgromadzenia na ruchunkach bankowych polskich eksporterów znacznych środków w rublach z tytułu eksportu do ZSRR przy braku możliwości przeznaczenia ich na zakup towarów pożądanych w kraju i dla reeksportu. Stan ten spowodować może ostre reakcje polskich eksporterów wobec władz oraz trudności w korzystnym uregulowaniu spóźnionego dodatniego dla Polski salda z tytułu rozliczeń w walutach narodowych".

Pismo to, noszące datę 10 II 89, zaleca rozpozyczenie tych informacji, co niniejszym czynimy, mając na względzie m.in. interesy polskich przedsiębiorstw, które tak wiele obiecywały sobie po otwarciu szerszych widoków na handel przygraniczny.

Chyba lepsze były sankcje Reagana niż reformy Gorbaczowa. --- (-) K. Szczuka ---

BIAWENA	1500	532	24
CENTRALA NASIENNA	105	46	22
W.K.Transportu Sanitarnego	130	12	75
FSO Zakł. Sprzętu Elektr.	450	106	31
RSW Prasa-Książka-RUCH	165	71	68
Woj. Stacja San.-Epid.	200	20	50
Bialskie Fabryki Mebli	780	200	50
Przeds. Rem. Sprzętu Wodno-Mel.	260	60	134
Zesp. Szpital Woj.	2600	767	37
Krajowa PKS	618	196	35
TECHMA-ROBOT	?	?	115
Okręgowa Spółdz. Mleczarska	150	20	12
Piekarnia Mechaniczna	60	?	12
Lokomotywnia Małaszewicze	820	?	41
Wagonownia Małaszewicze	?	?	15
Bialskie Przeds. Budowlane	?	?	180
Fabryka Domów	?	?	72

PODZIĘKOWANIE

Stacja Małaszewicze dziękuje Konradowi za dostarczone książki.

Fundusz Gazety Podlaskiej
16 X 1988 - 15 III 1989

W okresie 5 mies. między 16 X 88. a 15 III 89 dochód z GAZETY PODLASKIEJ wyniósł za poszczególne wydania r.88: nr 19 12720; 20/21 14460; 22 15420; 23 19420; 24 20230 i 25/26 36050 zł; w r.89 nr 1 29650; 2/3 70320 i 4 71500 zł - łącznie 289770 zł (bez kosztów ilustracji). Inne dochody: nagroda Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich 50000 zł, sprzedaż dwu kaset z Dzwonkiem Niedzielnym - 40000 zł, prenumerata krajowa 10000 zł, sprzedaż 30 bonów \$ 90000 zł i drobne ofiary na FGP 3000 zł, Wraz ze stanem konta na 16 X - 21455 zł po stronie MA znalazło się 504225 zł.

W tymże okresie wydano na przejazdy 28900 zł zakup i naprawę sprzętu 68800 zł, na wysyłkę GP do adresatów w kraju 8950 zł, za granicą - 58585 zł, na grafikę 36000 zł, na Videotekę GP (programy Dzwonka Niedzielnego XXIII do XXVII) 294000 zł (w tym 180000 zł na zakup kaset). Stanowiło to łącznie po stronie WINIEN sumę 495235 zł. Stan konta na 15 III wyniósł więc 8990 zł.

Na część dewizową wpłynęły datki w wysokości 115 bonów \$ i suma 40 bonów \$ z tytułu prenumery zagranicznej. Ponieważ stan konta na 16 X wynosił 439,60 bona \$, po stronie MA znalazło się 594,60 bona \$. Wydatki z tej części FGP wyniosły 34,45 bona \$ na zakup kaset i baterii oraz 30 bonów \$ do sprzedaży - razem 64,45 bona \$. Stan tej części konta na dzień 15 III 89 wyniósł więc 530,15 bona \$.

List do Redakcji

W nr-ze 5 "Gazety Podlaskiej" z 26 lutego, w sprawozdaniu z wyborów tymczasowych władz Regionu znalazło się moje nazwisko z określeniem przynależności do struktury: MRK"S". Nie mogę nie wyrazić zdziwienia, że sprawozdawca Wasz nie słyszał, jak w mojej prezentacji jako kandydata do RKW wyraźnie zazaczyłem, że obecnie jestem już poza MRK"S" i poza CDN-GWR. Trudno wchodzić w szczegóły, więc chciałbym tylko zacytować formułę, na podstawie której otrzymałem mandat do TZR: Srodowiska, które współpracowały z MRK"S", lecz nie współpracują z "jawną reprezentacją MRK"S" ani z obecnym CDN". W tej sytuacji oznaczenie przynależności przy moim nazwisku powinno brzmieć np: "PO-MRK"S" lub "MRK"S" - CIĄG DALSZY".

12.03.1989

Marek Rapacki

OD REDAKCJI: Bardzo nam przykro, że nasz korespondent tak obcasowo potraktował przynależność kol. Marka Rapackiego. Przepraszamy. Dzięki temu listowi czytelnicy dowiedzą się, jak szerokie były formuły przyznawania mandatów do TZR.

NA PODLASKIU

SIEDLECKA "SOLIDARNOSC" ORGANIZUJE SIĘ

4 III odbyło się w Klubie KIK kolejne zebranie siedleckiej "S" z udziałem ok. 30 działaczy. Przybyli na nie przedstawiciele RKW Mazowsza w osobach p. Vachowicz i Macieja Jankowskiego. Omówił on sprawy związane z negocjacjami przy okrągłym stole. Szczególnie żywą dyskusję wzbudził projekt powołania urzędu prezydenta. Sprawozdanie z zebrania Tymczasowego Zarządu Regionu Mazowsze złożył Andrzej Piwowarczyk. Przedstawiono też informację o działalności Oddziałowej Komisji Wykonawczej.

Powstają nowe komitety NSZZ "S". W FSO - Zakład Produkcji Podzespołów liczy on 28 osób. Komitet poinformował 6 III dyrektora o swym powstaniu. Rozpoczęto zapisy członków.

Obawy o dalszy los zakładu wciąż opóźniają tworzenie jawnej struktury "S" w siedleckiej filii Mera-Blonie. Ostatecznie, od III 89 zakład ten ma stanowić własność Spółki NERPOL. Jej udziałowcami są dwa państwowe przedsiębiorstwa. Na dzień 3 III "S" tego zakładu liczyła 51 członków. Dalszy rozwój tej organizacji "S" opóźniają spory między działaczami.

Organizacja "S" w Siedleckim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego liczy 60 osób. Zakłady tego przedsiębiorstwa są b. rozproszone co zwalnia nabór członków.

Powstała organizacja "S" w Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicznej. Liczy ona ok. 60 osób.

KONFLIKTY I NAPIĘCIA W BIAŁEJ PODLASKIEJ

20 II 89 pracownicy działów - mechanicznego, ślusarni i narzędziowni Przeds. Remontowego Sprzętu Wodno-Melioracyjnego zgłosili do dyrekcji swoje postulaty: podwyżki zarobków o 20000 zł mies., poprawy warunków i organizacji pracy oraz czytelnego rachunku ekonomicznego. Przy ok. 3 mld. zł przerobu PRSM miało tylko 140 mln zł zysku, a fundusz do podziału wyniósł zaledwie 6 mln zł. Znaczną część zysku zabiera przedsiębiorstwu pośrednik AGRONA. Pracownicy domagają się zmiany pośrednika przy sprzedaży swego głównego wyrobu - rozrzutnika obornika.

24 II pracownicy Domu Towarowego RYWAŁ przedłożyli petycję, w której zdecydowanie odmawiają pracy w niedziele. Prawie wszystkie mają obowiązki rodzinne i niedzielna praca godzi w dobro ich rodzin. Petycję podpisało 90 osób. W odpoowiedzi dyrekcja zagroziła zwolnieniem ok. 17 osób. Groźba spowodowała, że część sygnatariuszek wycofała swój postulat; sprawa upadła.

Pracownicy BIAWENY odmówiły przyjęcia sumy w wysokości 1500 zł, przyznanych każdej z nich przez dyrekcję i - być może miodozwiązki - z okazji Dnia Kobiet.

10 III odwołano pogotowie strajkowe w Krajowym Przeds. Komunikacji Samochodowej. Zakładowa "S", wyczuwając prowokację miodozwiązki, a może i POP PZPR, nie uczestniczyła w pogotowiu, choć zgłoszone postulaty uznawała za słuszne.

Z DZIAŁALNOŚCI WTR NSZZ RI"S" W BIAŁEJ PODL.

5 III odbyło się zebranie WTR. Powołano 15-osobową Komisję ds. organizacyjno-konsultacyjnych. Jej celem jest pomoc gminom, które organizują się zbyt powoli. Na wniosek przew. - Mieczysława Trochimiuka włączono ją do Prezydium WTR. Z tak powiększonego prezydium wybrano 10 delegatów na zjazd krajowy. Na zebraniu byli przedstawiciele OTK"S". Przew. Marian Kwiatkowski zapoznał obecnych ze stanem organizacyjnym "S" w woj. bialsko-podlaskim i poruszył temat negocjacji przy okrągłym stole.

WTR wystosowała list do Marszałka Sejmu, popierający stanowisko członków NSZZ RI "S" gm. Płaterów ws. zbyt pośpiesznie uchwalanych ustaw. Sejm powinien się nimi zająć dopiero po rozstrzygnięciach przy okrągłym stole. Pośpiech natomiast wskazany jest w przedstawianiu przemysłu na produkcję dla potrzeb rolnictwa.

Cena rocznej prenumeraty GAZETY PODLASKIEJ krajach zachodnich wynosi - US\$ 10. Zgłoszenia prenumeraty należy kierować na jeden z niżej podanych adresów: Maciej Madeyski, 1931 Messini Drive, San Jose, CA 95132; Marcin Emudzki, 12112 Portree Drive, Rockville, MD 20852, USA.